

**ANNA ZDANOWICZ**

## Propaganda ukrywana – wiejska gazeta ścienna „Nowiny” (1933–1939)

W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie znajduje się periodyk, którym dotychczas nie zajmowali się historycy prasy polskiej okresu II Rzeczypospolitej (nie wymienia go Andrzej Paczkowski, Andrzej Notkowski zaledwie o nim napomyka)<sup>1</sup> ani badacze przedwojennej propagandy<sup>2</sup>, a który cieszył się dużą poczytnością, szczególnie na wsi. Udało mi się trafić na jego ślad dzięki pamiętnikom chłopów, którzy wspominali o czytaniu gazety ściennej. Popularność pisma była efektem łatwego do niego dostępu oraz niskiej ceny. Periodyk wydaje się ważny również ze względu na szerokie rozpowszechnienie oraz to, jak władza państwowa wykorzystywała przyzwyczajenia czytelnicze mieszkańców wsi do własnych celów propagandowych.

„Nowiny” „dla szerokich mas ludności” – jak definiuje je kartkowy katalog czasopism BUW, by odróżnić je od wielu innych wydawnictw o takim samym

1 A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980 (*Historia prasy polskiej*, red. J. Łojek, t. 3); A. Notkowski, *Prasa w systemie propagandy rządowej w Polsce 1926–1939. Studium techniki władzy*, Warszawa – Łódź 1987, s. 322, 328.

2 J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998; L. Wyszczelski, *Oświata, propaganda, kultura w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*, Warszawa 2004; E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004.

tytuł – wydawano co tydzień w Warszawie w latach 1933–1939. Pierwszy numer ukazał się 24 lutego 1933 roku i nie zawierał żadnej wzmianki o instytucji sprawczej (nie pojawiła się też ona nigdy później), a jedynie adres redakcji (Warszawa, Aleje Jerozolimskie 41) i administracji (Warszawa, aleja Szucha 14). Jako redaktor przez cały niemal okres wychodzenia pisma figurował J. Maciejewski (dopiero w 1939 roku od numeru 28 gazetę zaczął podpisywać M. Bogdan). Adres redakcji zmienił się w sierpniu 1935 roku na Nowy Świat 23/25. Przy alei Szucha 14 i w Alejach Jerozolimskich pod numerem 41 mieścił się Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy (od 1934 roku nosił nazwę Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy)<sup>3</sup>. Ostatni adres redakcji pisma (Nowy Świat 23/25) wskazuje na wzniesiony pod koniec lat 20. XX wieku gmach, którego przyziemie stanowił pasaż „Italia” z kawiarniami, dansingiem i kinem<sup>4</sup>. W tym samym miejscu znajdowała się redakcja i administracja periodyków publikowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy: „Żołnierza Polskiego”, „Wiarusa” oraz „Nowin”. Te ostatnie to gazeta ścienna dla żołnierzy, wydawana w latach 1932–1939 dwa razy w tygodniu, redagowana (od maja 1933 – wówczas dopiero pojawia się nazwisko redaktora) przez kapitana Józefa Stojka<sup>5</sup>. Część poprzednich adresów redakcji i administracji (a zawsze drukarnię) „Nowiny” cywilne dzieliły z wojskowymi (najpierw Drukarnia „Prasa Polska” S.A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7; później, od schyłku 1937 roku, Drukarnia „Polski Zbrojny”, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 33). Powyższe adresy pozwalają wysunąć tezę, że „Nowiny” cywilne wydawał Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy. Chociaż ich redaktor nie miał stopnia wojskowego, to był pracownikiem prasy wojskowej.

3 *Z dziejów polskiej prasy wojskowej w latach 1918–1939. Dokumenty*, do druku podał J. Pytel, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1966, t. 5, nr 2, s. 217 – [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Rocznik\\_Historii\\_Czasopiśmiennictwa\\_Polskiego/Rocznik\\_Historii\\_Czasopiśmiennictwa\\_Polskiego-r1966-t5-n2/Rocznik\\_Historii\\_Czasopiśmiennictwa\\_Polskiego-r1966-t5-n2-s205-228/Rocznik\\_Historii\\_Czasopiśmiennictwa\\_Polskiego-r1966-t5-n2-s205-228.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego-r1966-t5-n2/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego-r1966-t5-n2-s205-228/Rocznik_Historii_Czasopiśmiennictwa_Polskiego-r1966-t5-n2-s205-228.pdf) [dostęp: 30.11.2016]; „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1935, t. 4, s. 125 – <http://bcu.lib.uni.lodz.pl/publication/2851> [30.11.2016]. W 1937 roku jako adres Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego podawano: Warszawa, ul. 6 Sierpnia 1 (*Księga adresowa Polski: przemysłu, handlu, finansów, szkolnictwa, wolnych zawodów i organizacji społecznych. Rok 1937*, wyd. 4, Warszawa 1937, s. 695 – <http://zbc.uz.zgora.pl/publication/2995> [30.11.2016]).

4 J. Zieliński, *Ulica Nowy Świat*, Warszawa 1998, s. 93–94.

5 Por. e-biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, „Nowiny” 1932–1939 – <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/11668> [30.11.2016]. Jan Pytel (op. cit., s. 227) podaje, że „Nowiny” dla żołnierzy redagowali: w latach 1932–1936 J. Maciejewski, w latach 1936–1939 kpt. Słojek [!]. Informacja ta wydaje się wątpliwa nie tylko ze względu na literówkę w nazwisku kapitana J. Stojka. Pytel nie podaje jej źródła, a być może doszło do kontaminacji dwóch tytułów prasowych – „Nowin” wojskowych i cywilnych. Katalog Zbiorów Bibliotek Uniwersytetu Jagiellońskiego identyfikuje redaktora cywilnych „Nowin” J. Maciejewskiego jako Jerzego Konrada Maciejewskiego – <https://chamo.bj.uj.edu.pl/uj/lib/item?id=1171576> [30.11.2016].

Wydaje się wysoce prawdopodobne, że J. Maciejewski to Jerzy Konrad Maciejewski (1899–1973), sekretarz redakcji, do 1939 roku zastępca redaktora naczelnego „Żołnierza Polskiego”, jednocześnie pracownik „Polski Zbrojnej”, autor reportaży, opowiadań i powieści oraz opracowań przeznaczonych dla żołnierzy. Niektóre ze swoich dzieł podpisywał pseudonimem Konrad Jotemski. W 1974 roku ogłoszono jego wspomnienia *Moja praca w prasie wojskowej*<sup>6</sup>, ostatnio, po druku fragmentów w kwartalniku „Karta”<sup>7</sup>, ukazały się jego zapiski wojenne<sup>8</sup>. Ośrodek „Karta” przechowuje także materiały autobiograficzne, dokumenty i fotografie pozostałe po Jerzym Konradzie Maciejewskim<sup>9</sup>. Mimo że on sam nie wspomina nigdzie o pracy w „Nowinach”, ani wojskowych, ani cywilnych<sup>10</sup>, to jego związki z Wojskowym Instytutem Naukowo-Oświatowym, który wydawał prasę wojskową<sup>11</sup>, oraz współpraca z kapitanem Stojkiem (przygotował m.in. z nim książkę)<sup>12</sup>, skłaniają do postawienia tezy, że on właśnie podpisywał „Nowiny”. Nie znaczy to oczywiście, że je osobiście redagował i że tylko on za nie odpowiadał, pismo prawdopodobnie było dziełem zbiorowym.

Do zadań Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego należało nie tylko kierowanie propagandą w wojsku, ale także oddziaływanie na społeczeństwo cywilne.

6 J. K. Maciejewski, *Moja praca w prasie wojskowej, w: Moja droga do dziennikarstwa. Wspomnienia dziennikarzy polskich z okresu międzywojennego (1918–1939)*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1974, s. 197–215. Autor wymienia Józefa Stojka jako redaktora gazetki ściennej „Nowiny”, ibidem, s. 209.

7 J. K. Maciejewski, *Za chlebem*, „Karta” 2012, nr 73, s. 2–33; idem, *Na hajdamaków*, „Karta” 2012, nr 77, s. 61–83; idem, *Na tyłach*, „Karta” 2015, nr 82, s. 44–63.

8 J. K. Maciejewski, *Zawadiaka. Dzienniki frontowe 1914–1920*, [wybór i oprac. A. Knyt], Warszawa 2015.

9 Por. Archiwum Ośrodka Karta, sygn. AW II/3709, AW III/721, Katalog kolekcji Jerzego Konrada Maciejewskiego 1899–1972 – [http://archiwa.org/as/as\\_img/uploaded/Katalog\\_kolekcji\\_J.K.Maciejewskiego.pdf](http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Katalog_kolekcji_J.K.Maciejewskiego.pdf) [30.11.2016]. Ibidem, sygn. OK\_1013, Inwentarz kolekcji fotografii Jerzego Konrada Maciejewskiego – [www.foto.karta.org.pl/gfx/fotokarta/pl/kolekcjezdjeckolekcje/636/ok\\_1013\\_maciejewski\\_jerzy\\_konrad\\_inwentarz.pdf](http://www.foto.karta.org.pl/gfx/fotokarta/pl/kolekcjezdjeckolekcje/636/ok_1013_maciejewski_jerzy_konrad_inwentarz.pdf) [30.11.2016], kolekcja liczy 6226 obiektów: 2430 negatywów, 2239 odbitek w 10 albumach i 1557 odbitek luźnych.

10 *Jerzy Maciejewski. Dziennikarz, literat, żołnierz Wojska Polskiego* – [www.jerzy-maciejewski.pl/index.html](http://www.jerzy-maciejewski.pl/index.html) [30.11.2016].

11 Por.: „Na stanowiskach sekretarzy i kierowników administracji muszą być zasadniczo oficerowie: pozostali personel redakcji, jak i cały personel administracyjny, może składać się z osób cywilnych. Nie dotyczy to «Wiarusa», «Żołnierza Polskiego» i «Nowin». [...] Ześrodkowuję pod względem administracyjnym następujące pisma: «Bellonę», «Przegląd Wojskowy», «Wiarus», «Żołnierz Polski», «Nowiny». Personel ześrodkowanej administracji może zajmować stanowiska etatowe” (gen. Kazimierz Fabrycy, wiceminister spraw wojskowych, *Komunikat nr 4* [18 III 1933], w: *Z dziejów polskiej prasy wojskowej w latach 1918–1939...*, op. cit., s. 220, 223). Tamże (s. 218–219) informacja, że „Nowiny”, „Żołnierza Polskiego”, „Przegląd Wojskowy”, „Bellonę” i „Wiarusa” wydawał Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Zob. też E. Kaszuba, op. cit., s. 69 (Schemat nr 3. Organizacja propagandy obrony państwa).

12 *Uśmiechnij się!*, zebrał Konrad Jotemski, rysunki Józef Stojek, Karol Boisse, Adam Siemaszko, Warszawa 1937, nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, 101 s. (książka zawiera anegdoty żołnierskie i czarno-białe rysunki w tekście).

Oprócz kierowania akcją kulturalno-oświatową i propagandową, zwalczania akcji „wywrotowych”, działalności wydawniczo-publicystycznej i prasowej w wojsku Instytut Naukowo-Oświatowy miał jeszcze zadanie szerzenia propagandy wśród społeczeństwa cywilnego<sup>13</sup>.

Choć twórcy cywilnych „Nowin” ukrywali, kto je wydaje, w rzeczywistości pozostawały organem rządowym, którego układ, tytuły artykułów i zdjęcia były niekiedy identyczne z tymi zamieszczanymi w przeznaczony dla szeregowych żołnierzy gazetce ściennych „Nowiny”<sup>14</sup>. Co więcej, w tej ostatniej lekturę „cywilnych” „Nowin” polecano kończącym obowiązkową służbę wojskową żołnierzom.

Już rok przeszło istnieją i wychodzą nasze „Nowiny”. Przyzwyczaileś się, bracie, w każdą środę i sobotę czytać je na tablicy ogłoszeń w oddziale. Nie masz czasu, ani tyle wprawy w czytaniu, aby zajmować się wielkimi gazetami, nie masz zresztą często na to pieniędzy – a przecie chcesz wiedzieć co nowego słychać na świecie. I oto w „Nowinach” przez tyle miesięcy miałeś wszystko co najciekawsze, co najważniejsze zdarzyło się gdzieś – podane krótko, wyjaśnione jasno i zrozumiale. Przyzwyczaileś się oglądać ładne obrazki i fotografie w tych „Nowinach”, śmiać się z kawałów wesołych, a może i nagrodę dostałeś za rozwiązanie zagadki. [...] Przyjedziesz jednak do swej wioski wkrótce i tu spotka Cię miła niespodzianka, którą Ci dzisiaj zdradzimy: oto na tablicy ogłoszeń w swej gminie znajdziesz także gazetkę „Nowiny”, młodszą siostrę „Nowin” wojskowych naszych. Tylko żołnierskie „Nowiny” więcej piszą o sprawach obchodzących żołnierza, a tamte więcej

13 P. Stawecki, *Następcy Komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969, s. 106, 212. „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1935, t. 4, s. 125: „Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy. Warszawa, ul. Zielna nr 17 i al. Szucha nr 14. Kierownictwo akcją propagandową, naukowo-wydawniczą, kulturalno-oświatową, prasową i publicystyczną w wojsku”. W datowanej na 1934 rok broszurze *Zagadnienia propagandy w Polsce* pisano o Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym, że jego fundusze są zbyt małe, by obsłużyć wydawnictwami teren stanowiący zasięg jego propagandy, a poza tym finansuje już on publikacje wielu organizacji. Bez wchodzenia w szczegóły postulowano też powiększenie formatu i nakładu „Nowin” oraz zwiększenie częstotliwości ukazywania się „Nowin» ludowych” do dwóch razy w tygodniu (zob. *Aneksy*, w: E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce...*, op. cit., s. 328). Odpowiedzi na kolejne pytania dotyczące obu gazetek ściennych znajdują się zapewne w dokumentach zgromadzonych w Centralnym Archiwum Wojskowym, gdzie zachowała się także przywołana broszura.

14 Na przykład zdjęcie Józefa Piłsudskiego z podpisem („Nowiny” 1933, nr 15): „Wódz czuwa. Na obrazku widzimy Pana Marszałka Piłsudskiego, który udaje się rano do pracy w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych w Warszawie. Czeka Go tam codziennie dużo pracy, poświęconej naszej dzielnej Armii, którą Pan Marszałek stworzył i nad którą bacznie czuwa, by była zdolną w każdej chwili odeprzeć zakusy wrogów na nasze ziemie. Serca nasze kierują się zawsze w stronę Wodza Narodu z wdzięcznością i gorącym życzeniem, by jeszcze długie lata mógł pracować dla dobra Polski”. To samo zdjęcie znalazło się w „Nowinach” dla żołnierzy („Nowiny” 1933, nr 41) z innym podpisem: „Wódz czuwa. Codziennie rankiem, o tej porze, gdy my, żołnierze, wymaszerowujemy na ćwiczenia, Wódz nasz Naczelny, Marszałek Piłsudski udaje się do pracy w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. A wtedy, gdy każdy z nas myśli tylko o swoich obowiązkach – Wódz Naczelny troszczy się o całą armię, o nas wszystkich, abyśmy byli syci i ubrani, zdrowi i dobrze wyszkoleni. Troszczy się o całą Polskę, aby rozwijała się w spokoju i potężniała. Nad losami jej i obronnością, w trudzie dnia powszedniego – czuwa Wódz!”

o sprawach obchodzących gospodarza i cywilnego obywatela: znajdziesz tam rady o prowadzeniu gospodarki, znajdziesz ceny na zboże, żeby Cię kto nie okpił i wiele, wiele innych ciekawych i pożytecznych wiadomości. [...] Czytajcie więc te „Nowiny” tak samo pilnie, jak czytaliście dotąd żołnierskie, a wiele skorzystacie i nauczycie się i lada kiep nie będzie mógł Wam zawrócić w głowie jakimiś bajdami. Czytajcie sami i na głos tym, co nie umieją czytać, tłumaczcie innym mniej mądrym, co dla nich niezrozumiałe. [...] Opiekujcie się też „Nowinami” a jeżeli wypadkiem nie ma w waszej gminie tej gazety – to obowiązkowo zażądajcie od gminy, by ją zaprenumerowała, albo zamówcie dla siebie, żeby mieć ją w domu. Koszt niewielki, a pożytek duży<sup>15</sup>.

„Nowiny” dla wsi były tanie. W lutym 1933 roku miesięczna prenumerata wynosiła 50 groszy miesięcznie, a w winiecie znajdował się medalion z rysunkiem przedstawiającym chłopca z kosą na ramieniu sugerujący, kto miał być nabywcą i czytelnikiem pisma. Gazeta wciąż taniała: już od numeru 4 z 19 marca 1933 za 30 groszy miesięcznie, od września 1934 za 25 groszy, a od 1 października 1936 za 20 groszy miesięcznie prenumeratorzy otrzymywali co tydzień zadrukowaną jednostronnie, najczęściej dwustronicową (ale przy okazji różnych ważnych wydarzeń państwowych trzy- lub czterostronicową) gazetę z krótkimi artykułami, zdjęciami, wiadomościami, poradami rolniczymi, a nawet żartami rysunkowymi i ciekawostkami. Od początku redakcja podkreślała wyjątkowość, demokratyzm i taniość „Nowin”.

Pierwszy numer „Nowin” już dotarł do najdalszych zakątków kraju. Mamy już wiadomości, że wywołał zaniepokojenie. Nie dziwota. Przecie to gazeta zupełnie inna od tych, co dotychczas przychodziły i przychodzą na wieś. Po pierwsze – jest to gazeta dla wszystkich. Dotychczas sprowadzał sobie co światlejszy gospodarz taką lub owaką gazetę, jaka mu tam do gustu przypadła, i tę czytał sam z rodziną. [...] Biedniejszy oczywiście nie mógł, a dziś na pewno nie może sobie pozwolić na sprowadzenie i opłacenie gazety. [...] Trzeba było zaradzić brakowi dobrej, rzetelnej gazety, takiej gazety, która byłaby dostępna dla wszystkich, po najniższej cenie, a zarazem przynosiła dużo wiadomości prawdziwych<sup>16</sup>.

W 1935 roku reklamowano pismo:

Gazeta ścienna „Nowiny” najtańszą gazetą w Polsce! Za 25 groszy przychodzi przez cały miesiąc do Czytelnika i przynosi najważniejsze wiadomości z kraju i ze świata, omawia najpilniejsze sprawy gospodarcze a szczególnie rolnicze, polityczne i wiele innych; ozdobiona

15 *Do naszych Czytelników!*, „Nowiny” [wojskowe] 1933, nr 71 – <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/15128> [30.11.2016].

16 *Nowiny dla wszystkich*, „Nowiny” 1933, nr 2.

jest zawsze kilkoma obrazkami. Na 25 groszy miesięcznie, a 70 kwartalnie można się zdobyć nawet w tych ciężkich czasach! A już nie tak trudno zdobyć się pospólnie, złożyć się i zaprenumerować „Nowiny” dla świetlicy, czytelnicy, spółdzielni, sklepu, oddziału straży pożarnej, związku młodzieży itp. Zamawiajcie zatem i prenumerujcie to najtańsze pismo, jakim są „Nowiny”!<sup>17</sup>

Prenumeratę można było opłacać indywidualnie lub zespołowo (świetlice, czytelnicy, spółdzielnie, sklepy, oddziały straży pożarnej, związku młodzieży, uczniowie poszczególnych szkół), ale „Nowiny” należało zawsze wywiesić na tablicy ogłoszeń do wspólnej lektury. Nowością było to, że pismo miało być bezpłatnie dostępne dla wszystkich mieszkańców danej wsi.

Każda wieś powinna niezwłocznie ustanowić jeden czy więcej punktów, gdzie „Nowiny” mają być naklejone. Najlepiej w pobliżu urzędu gminnego, Domu Ludowego, szkoły, itd.<sup>18</sup>

Bezpośrednią inspirację dla wydawców „Nowin” – jak deklarowali – stanowiło zjawisko typowe dla miasta:

Po miastach nieraz widzi się ludzi stojących przed zalepioną na ścianie domu gazetą i czytających ją całymi grupkami. A czemuż by i na wsi tak być nie mogło?<sup>19</sup>

Pamiętniki robotników II Rzeczypospolitej, zwłaszcza opublikowane w tomie *Pamiętniki bezrobotnych*, poświadczają w licznych fragmentach czytanie czasopism wywieszanych na murach lub w gablotach przy wielu redakcjach. Ten sposób prezentacji pism zachęcał przechodniów do ich kupna, dostarczał ubogim czytelnikom bezpłatnej – co szczególnie istotne w latach wielkiego kryzysu – lektury wiadomości oraz ogłoszeń o pracy itp. Wspólne czytanie i zbiorowa prenumerata pism były zjawiskami charakterystycznymi dla czytelnictwa na wsi w XIX wieku<sup>20</sup>. Częstym motywem międzywojennych wspomnień związanych z lekturą w środowisku wiejskim było dzielenie się jej treścią z innymi (kolegami, sąsiadami, krewnymi) podczas pracy lub spotkań rodzinnych i sąsiedzkich<sup>21</sup>. Świadectwa głośnego zbiorowego czytania prasy i książek na

17 „Nowiny” 1935, nr 3.

18 *Nowiny dla wszystkich*, „Nowiny” 1933, nr 2.

19 Ibidem.

20 Zob. np. S. Siekierski, *Czytania Polaków w XX wieku*, Warszawa 2000, s. 40; S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 5, Warszawa 1965, s. 254.

21 Zob. L. Bielaczek, *Milowe kamienie: ze świata baśni i przeżyć byłego fornała tworkowskiego*, do druku przygot. i przedm. opatrzył Z. Bednorz, Opole 1975, s. 123; W. Cichy, *Wspomnienia wiciarza*, Warszawa 1980, s. 108; T. Kaczyński, *Z żółtym kuferkiem: wspomnienia ludowca i nauczyciela*, Warszawa 1987, s. 43; *Wiejscy działacze społeczni*, t. 1: *Życiorysy włościan*, Warszawa 1937, s. 199 – <http://dlibra>.

zebraniach rodzinnych, sąsiedzkich czy organizacyjnych znajdujemy w wielu chłopskich relacjach pamiętnikarskich dotyczących okresu II Rzeczypospolitej. Głośna lektura służyła umileniu pracy, urozmaiceniu i wzbogaceniu spotkań towarzyskich, ale jednym z powodów jej popularności był wciąż sięgający niemal 28% odsetek analfabetów wśród mieszkańców wsi<sup>22</sup>. Niekiedy po lekturze następowały spontaniczne dyskusje na temat poznawanych utworów czy artykułów. Zdarzało się też, że wykorzystywano ją do propagowania idei komunistycznych<sup>23</sup> lub sanacyjnych<sup>24</sup> wśród chłopów, szczególnie na kresach wschodnich. Najczęściej jednak pamiętnikarze wspominają czytanie na głos podczas zebrań działających na wsi organizacji: ochotniczej straży pożarnej<sup>25</sup>, kółek rolniczych<sup>26</sup>, kół gospodyń wiejskich<sup>27</sup>, kół włościanek<sup>28</sup>, kursów przysposobienia rolniczego<sup>29</sup>, a przede wszystkim różnego typu kół i stowarzyszeń młodzieży<sup>30</sup>. „Zbiorowe czytanki” były jedną z podstawowych form pracy oświatowej w kołach młodzieży<sup>31</sup>. Generalnie zaś głośna zbiorowa lektura i rozmowa o poznany tekście była wówczas na wsi dość powszechną praktyką.

bg.uwm.edu.pl/publication/321 [30.11.2016]; *Łaknęliśmy wiedzy jak chleba*, oprac. J. Landy-Tolwińska, Kraków 1968, s. 85; *Pamiętniki chłopów, nr. 1–51*, Warszawa 1935, s. 373–374; W. Fołta, *Życie z własnego nadania*, wstępem poprzedzili J. Szczepański, J. Tejchma, Warszawa 1987, s. 113–114; *Czyste wody moich uczuć*, wybór, oprac. i wstęp B. Tryfan, Warszawa 1975, s. 492 (*Wspomnienia kobiet wiejskich, cz. 2*); *Pamiętniki nauczycieli-weteranów*, oprac. M. Kozakiewicz, Warszawa 1958, s. 313; J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce, t. 1: Społeczne podłoże ruchów młodzieży wiejskiej w Polsce*, z przedm. F. Znanickiego, Warszawa 1938, s. 176; idem, t. 2: *Świat życia, pracy i dążeń kół młodzieży wiejskiej*, s. 190–191, 379, 531 – <http://pbc.gda.pl/publication/17139> [30.11.2016].

<sup>22</sup> Dane za rok 1931 („Mały Rocznik Statystyczny” 1939). Zob. P. Stefański, *Wspomnienia z Jastarni 1917–1939*, Gdynia 1997, s. 128–129; *Pamiętniki chłopów. Seria druga*, Warszawa 1936, s. 353 – <http://rcin.org.pl/publication/19082> [30.11.2016]; *Wiejscy działacze społeczni, t. 1*, s. 70, 372, 377; J. Stryczek, *Chłopskim piórem*, wyd. 2, Warszawa 1984, s. 292–293; W. Cichy, op. cit., s. 188, 192; *Pamiętniki chłopów, nr. 1–51*, op. cit., s. 372; J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów, t. 3: Rola kół młodzieży wiejskiej w społeczno-kulturalnych przeobrażeniach wsi*, Warszawa 1938, s. 193, 200, 285–286 – <http://pbc.gda.pl/publication/17138> [30.11.2016]; F. Zabielski, *Z życia i pamięci*, Warszawa 1971, s. 387; *Łaknęliśmy wiedzy jak chleba*, op. cit., s. 297; *Wychowankowie szkół rolniczych o swojej pracy, życiu i dążeniach w okręgu szkolnym wileńskim*, zebrał i wstępem zaopatrzył S. Łukaszewicz, Warszawa 1937, s. 118; *Moja droga do uniwersytetu ludowego*, oprac. S. Dyksiński, Warszawa 1967, s. 11; *Pamiętniki nauczycieli-weteranów*, op. cit., s. 313.

<sup>23</sup> A. Fiderkiewicz, „Dobre czasy”. *Wspomnienia z lat 1922–1927*, Warszawa 1958, s. 105; *Czyste wody moich uczuć*, op. cit., s. 489.

<sup>24</sup> *Wiejscy działacze społeczni, t. 1*, op. cit., s. 372.

<sup>25</sup> *Wychowankowie szkół rolniczych o swojej pracy...*, op. cit., s. 91.

<sup>26</sup> S. Ciekot, *Wspomnienia 1885–1964*, Warszawa 1969, s. 197; *Wiejscy działacze społeczni, t. 1*, op. cit., s. 140.

<sup>27</sup> *Być w środku życia*, wybór, oprac. i wstęp F. Jakubczak, Warszawa 1976, s. 59, 98 (*Wspomnienia kobiet wiejskich, cz. 3*).

<sup>28</sup> J. Chałasiński, *Młode pokolenie...*, t. 2, op. cit., s. 495.

<sup>29</sup> J. Sondel, *Pamiętnik przedwojennego instruktora rolnego*, Warszawa 1970, s. 99, 102.

<sup>30</sup> Zob. J. Chałasiński, *Młode pokolenie...*, t. 3, op. cit.

<sup>31</sup> Zob. np. J. Dec, *Praca oświatowa (Wskazówki dla pracowników w Kołach Młodzieży Wiejskiej)*, Warszawa 1925.

Wspólną lekturę umieszczonych na tablicy „Nowin” pokazywał od numeru 4 z 1933 roku (aż do 1939 roku)<sup>32</sup> obrazek stanowiący element winiety pisma: dwóch chłopów w strojach ludowych (długie buty, kapelusze, kamizela) czyta coś na drewnianej tablicy ogłoszeń, w tle widać zabudowania wiejskie. Także korespondencje nadsyłane do „Nowin”, wraz z dołączonymi do nich fotografiami poświadczają, że pismo wywieszano przy szkołach, urzędach gmin oraz w specjalnych gablotach przygotowanych w najbardziej ruchliwych miejscach wsi. Z notatek tych wynika też, że tzw. opiekunami „Nowin” byli najczęściej nauczyciele i uczniowie szkół powszechnych oraz członkowie Związku Strzeleckiego. To oni sporządzali gabloty lub tablice i zmieniali numery pisma na nowe, to do nich zwracała się wielokrotnie redakcja, by umieszczali gazetę w dobrze widocznych i często odwiedzanych przez mieszkańców punktach (najlepiej w kilku w danej miejscowości) i zabezpieczali przed zniszczeniem, deszczem lub śniegiem<sup>33</sup>. Zainteresowanie „Nowinami” wśród członków Związku Strzeleckiego wynikało z planowej akcji przeprowadzonej przez jego władze.

Związek Strzelecki jest organizacją specjalnego typu, [...] stara się wytworzyć jednolitą postawę wobec życia i jeden światopogląd i dlatego czytelnictwo stoi – rzecz prosta – na usługach idei naczelnej ZS i na usługach wychowania. [...] Oczywiście staramy się przede wszystkim, aby w każdej świetlicy było pismo organizacyjne, tzn. „Strzelec”. [...]

32 Zasób pisma za 1939 rok jest zdekompletowany zarówno w BUW, jak i w Ossolineum we Wrocławiu. W katalogu Ossolineum (alfabetyczny druków ciągłych od XIX w.) ostatnia pozycja to nr 35 (27 sierpnia 1939), zasób w BUW kończy się na numerze 31. Trzeba wspomnieć, że w czasie wojny niemieccy okupanci wydawali w Krakowie propagandową gazetę ścienną dla wsi zatytułowaną „Nowiny” (zob. K. Urbański, „Nowiny”: *Urzędowa gazeta okupacyjna dla wsi polskiej (1940–1944)*, „Muzea Walki” 1983, t. 16, s. 107–118); por. „Nowiny: gazeta ścienna dla polskiej wsi” – <http://jbc.bj.uj.edu.pl/publication/211158> [30.11.2016]. Za informację o okupacyjnych „Nowinach” oraz poszukiwania związane z wiejskimi „Nowinami” dziękuję redaktorowi Jackowi Krawczykowi z Biblioteki Narodowej.

33 „Nowiny» trzeba umieścić w **widocznym miejscu**. Gdy do wsi przychodzi tylko jeden egzemplarz «Nowin» to nie powinno się ich trzymać w zamkniętym budynku, na przykład w szkole, świetlicy czy kółku rolniczym, lecz umieścić je w takim miejscu, gdzie **każdy może swobodnie podejść i gazetę przeczytać**. Nie należy ich też usuwać wcześniej aż dopiero nadejdzie nowy numer. Jeśli jest miejsce, to ten nowy numer trzeba umieścić obok «Nowin» z poprzedniego tygodnia, których może jeszcze ktoś nie zdążył przeczytać. Miejsce dla «Nowin» trzeba wybierać przy drodze, **gdzie najwięcej ludzi przechodzi**. Niech wszyscy czytają i niech wszyscy radzą potem o tych sprawach, które wyczytali w «Nowinach» [wytłuszczenia redakcji „Nowin” – A.Z.] (*Opiekunom „Nowin” pod rozważę!*, „Nowiny” 1933, nr 18); „Oto miły obrazek [fotografia przedstawiająca troje dzieci czytających „Nowiny” w gablocie – A.Z.], który nadesłano nam z Zamlicz, powiat Horochów na Wołyniu. Blisko szkoły przy rozstajnych drogach umieszczono tablicę na «Nowiny». Tablicę zabezpieczono siatką i zamkiem, by nikt nie mógł «Nowin» uszkodzić. Do ufundowania tablicy przyczyniła się częściowo nawet i działwa szkolna” („Nowiny” 1934, nr 28); „Opiekunowie «Nowin»! Czy pomyśleliście już o zabezpieczeniu tablic, aby deszcz i wiatr nie moczył i nie niszczył «Nowin» czyniąc je niemożliwymi do czytania? Jeżeli nie, to już najwyższy czas po temu!” („Nowiny” 1934, nr 48).



Obok „Strzelca” przeprowadziliśmy wielką ofensywę ze stałym wprowadzeniem gazety ściennej „Nowiny”<sup>34</sup>.

W latach 1933–1934 „Nowiny” publikowały wiele informacji o działalności oddziałów Związku Strzeleckiego: kursach, pracy w świetlicach, zawodach sportowych, inicjatywach i dokonaniach strzelców.

Zarówno obrazki w winietach „Nowin”, jak i artykuły redakcyjne sugerowały, że adresatami gazety są mieszkańcy wsi, ale nie pojedyncze osoby, lecz pewna zbiorowość i wspólnota. Wywieszanie pisma na tablicy lub ścianie było zaproszeniem do wspólnej lektury i zbiorowej dyskusji:

Taka gazeta nie jest już własnością jednego czy dwóch a całej wioski, gromady, gminy. O taką gazetę wszyscy powinni dbać, koło niej się co tydzień gromadzić i przyniesione przez nią wiadomości nie tylko odczytać, ale i wspólnie po sąsiedzku spokojnie omówić. Bo to gazeta wszystkich. A po wtóre – to gazeta nasza. Jest w niej i będzie w niej wszystko, co obchodzi rolnika. [...] podawać będziemy wiadomości krótkie, jasno napisane, prawdziwe, niekłótliwe i nieplotkarskie<sup>35</sup>.

Umocnieniu poczucia wspólnoty miała służyć także rubryka *Wiadomości miejscowe* – mały niezadrukowany fragment u dołu gazety, na który, pod powyższym nagłówkiem, należało nalepiać lokalne zawiadomienia i ogłoszenia<sup>36</sup>. *Wiadomości miejscowe* zlikwidowano jednak szybko, bo już w roku 1935.

Redakcja „Nowin” usiłowała nawiązać dialog z czytelnikami, zamieszczała informacje o przychodzących do niej listach, zwłaszcza o uznaniu, jakim cieszyło się pismo wśród korespondentów. Namawiała do przysyłania uwag i porad dla kierowników „Nowin”, ale jednocześnie pod pretekstem, że zabrakłoby miejsca dla wiadomości, odmawiała druku nadsyłanych przez czytelników

34 *Czytelnictwo w świetlicach Związku Strzeleckiego*, „Polska Oświata Pozaszkolna” 1933/1934, nr 4/5, s. 152–153.

35 *Nowiny dla wszystkich*, „Nowiny” 1933, nr 2; „[...] apelujemy, by «Nowin» nie przetrzymać u siebie, lecz udostępniać je wszystkim mieszkańcom” („Nowiny dla wszystkich”, „Nowiny” 1934, nr 20).

36 „W «Nowinach» u dołu zostawiać będziemy wolne miejsce z tytułem *Wiadomości miejscowe*. W każdej miejscowości, do której przychodzi «Nowiny», należy wybrać jednego człowieka, który by to miejsce zapełniał wiadomościami miejscowymi. Tu można na przykład ogłaszać zawiadomienia o zebraniu kółka rolniczego czy innej organizacji, zamieszczać ogłoszenia urzędu gminnego, bo przy «Nowinach» każdy się zatrzyma i ogłoszenie to przeczyta. Taki wybrany redaktor wiadomości miejscowych winien sobie co tydzień z góry wszystko przygotować i gdy «Nowiny» nadejdą zaraz swoje wiadomości w tym miejscu nakleić. Byłoby dobrze wiadomości takie spisać na maszynie, a jeśli maszyny nie ma, to spisać ręcznie, ale bardzo wyraźnie by je każdy mógł bez trudu odczytać” (*Wiadomości miejscowe*, „Nowiny” 1933, nr 5). Rubryka *Wiadomości miejscowe* istniała też jakiś czas w „Nowinach” wojskowych.

artykułów<sup>37</sup>, by wreszcie w 1938 roku całkowicie sformalizować kontakty z odbiorcami:

Nie mając możliwości każdorazowego sprawdzania wiadomości nadsyłanych z terenu, zawiadamiamy, iż zamieszczać będziemy tylko te (z odpowiadających potrzebom podkreślenia), które będą potwierdzone pieczęcią sołectwa, gminy itp. organizacji i podpisem ich zwierzchnika, lub uprawnionego przedstawiciela<sup>38</sup>.

Drukowane na łamach pisma informacje i fragmenty listów pochodzą z Polski południowej, centralnej i wschodniej. W latach 1933–1938 (w 1939 roku nie pojawiły się) ukazało się piętnaście tego typu wzmianek – często pod tytułem „*Nowiny dla wszystkich*” – z następujących województw: stanisławowskiego, wołyńskiego, lwowskiego, krakowskiego, białostockiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i warszawskiego<sup>39</sup>. Zachowało się świadectwo pamiętnikarskie:

Do szkoły w naszej wiosce [Kowale, powiat Oszmiana, woj. wileńskie – A.Z.], a raczej może do nauczyciela przychodzi ścienna gazetka „*Nowiny*”, którą nauczyciel przy szkole wywiesza dla czytania publicznego, więc często tam zajdziemy z kilku osobami tę gazetę poczytać<sup>40</sup>.

Pojawienie się „*Nowin*” odnotowano również w województwie poleskim<sup>41</sup>. O popularności pisma świadczy i to, że zamieszczano w nim ogłoszenia o konkursach na pamiętniki mieszkańców wsi<sup>42</sup>. Do uczestników konkursu na życiorys

37 „*Nowiny*” spotkały się z ogólnym uznaniem („*Nowiny*” 1933, nr 7), *Do Czytelników* („*Nowiny*” 1933, nr 9: „Czytelnicy wyrażają pełne uznanie dla «*Nowin*» i podkreślają, że gazeta nasza czytana jest wszędzie, z olbrzymim pożytkiem dla szerokich mas. Słowa te są dla nas prawdziwą zachętą do dalszej pracy dla dobra ludu i Państwa. [...] Piszcie do nas często i zaznaczajcie, co się Wam w «*Nowinach*» podoba, a co trzeba by zmienić. Z mądrych uwag zawsze skorzystamy”); *Nasi czytelnicy o „Nowinach”* („*Nowiny*” 1933, nr 12).

38 *Od redakcji*, „*Nowiny*” 1938, nr 1.

39 W niektórych przypadkach prenumerata pisma zdawała się mieć charakter obligatoryjny lub też planowo rozpowszechniano je bezpłatnie: „Wszystkie niemal czytelnie [Towarzystwa Szkoły Ludowej – A.Z.] w Małopolsce Wschodniej otrzymują gazetę ścienną «*Nowiny*»” (*Sprawozdanie Zarządu Głównego TSL z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej za rok 1934*, Kraków 1935, s. 41).

40 Zbiory specjalne Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Archiwum Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Niewydane pamiętniki chłopów. Rękopis nr 297, Stanisław Mackul ze wsi Kowale, ur. 1915, k. 27 (materiały nadesłane na ogłoszony w 1935 r. przez Władysława Grabskiego i Instytut Socjologii Wsi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego konkurs na życiorys społecznego działacza wiejskiego).

41 J. Jakubowski, *Stan społeczno-kulturalny wsi powiatu kobryńskiego*, „Zagadnienia Pracy Kulturalnej” 1936, t. 2, s. 334.

42 *Każdy może napisać o swej pracy społecznej na wsi. Konkurs na życiorys społecznego działacza wiejskiego*, „*Nowiny*” 1935, nr 44. Por. „*Nowiny*” 1936, nr 6: „*Konkurs na życiorys społecznego działacza*”

wiejskiego działacza społecznego wiadomość o nim docierała najczęściej za pośrednictwem „Nowin”, „Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS”, „Przy sposobienia Rolniczego”, „Siewu Młodej Wsi”, „Przewodnika Gospodarskiego” lub „Czasopisma Spółdzielni Rolniczych”<sup>43</sup>. W „Nowinach” wydrukowano także odezwę Instytutu Gospodarstwa Społecznego zapoczątkowującą konkurs na pamiątnik emigranta we Francji oraz apel Instytutu Pracy Samorządu Terytorialnego o nadsyłanie pamiątników rolników będących działaczami samorządowymi<sup>44</sup>.

Chociaż „Nowiny” kreowały się na pismo dla wsi, to nie unikano innych zastosowań: podczas przerw w lekcjach studiowali je uczniowie szkół powszechnych<sup>45</sup>, czytać uczyli się na nich uczestnicy kursów doształcających dla dorosłych, z zaciekawieniem wpatrywali się w nie robotnicy w fabryce<sup>46</sup>.

Do gazety dołączano niekiedy dodatki: książeczkę *L.O.P.P. dla rolników* („Nowiny” 1934, nr 2), obraz przedstawiający jedną ze scen pogrzebu marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie (1935, nr 25), numer specjalny o oddłużeniu rolnictwa (1935, nr 33), deklarację pułkownika Adama Koca o utworzeniu Obozu Zjednoczenia Narodowego (1937, nr 8). Według ustaleń Andrzeja

*wiejskiego*. Organizujący konkurs Zakład Polityki Ekonomicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego donosi: Konkurs na życiorys społecznego działacza wiejskiego zgromadził ponad 400 prac. Uczestnicy konkursu pochodzą z całej Polski, przy czym wybitnie przeważają życiorysy własne włościan. Ze względu na obfity materiał ocenienie go potrwa czas dłuższy, czyli ogłoszenia wyniku konkursu należy spodziewać się dopiero za kilka miesięcy”.

43 Zob. *Przedmowa*, w: *Wiejscy działacze społeczni*, t. 1, op. cit., s. IX.

44 *Konkurs na „Pamiątnik emigranta” we Francji*, „Nowiny” 1936, nr 12; *Konkurs na pamiątnik rolnika-działacza samorządowego*, „Nowiny” 1937, nr 9.

45 Por. W. Puzio, *Klęska wrześnieowa 1939 roku w mojej pamięci i obecnej ocenie*, „Rocznik Kolbuszowski” 2001, nr 5, s. 85: „W roku szkolnym 1935/36 na korytarzu periodycznie była wywieszana ilustrowana gazetka ścienna pod nazwą «Nowiny». Obrazowała spore porcje humoru, ale też budziła grozę i nienawiść. Pokazywała palące się kościoły i inne miejsca kultu religijnego w Hiszpanii. Mówiła o mordach księży i zakonników, zabijanych przez komunistów. Do dziś widzę te obrazy” – <http://rtk.kolbuszowa.pl/rocznik-kolbuszowski/docs/Rocznik-Kolbuszowski-nr5-2001.pdf> [29.12.2016]. „Niedawno pisaliśmy o potrzebie zabezpieczenia tablic z «Nowinami» przed deszczami jesienią, a śniegiem w zimie, tak by korzystać z nich można było stale. W odpowiedzi na to otrzymaliśmy od opiekunów «Nowin» szereg fotografii, opisów itd. [...] Między innymi otrzymaliśmy też obrazek od jednej z uczennic szkoły powszechnej w Sokołowie, która zamiast opisu pomieszczenia dla «Nowin» czy fotografii, po prostu namalowała nam jak szkoła radzi sobie z «Nowinami». «Nowiny» wiszą na ganku szkoły pod dachem, po jednej stronie wejścia nowe, a po drugiej stare (poprzedni numer) i podczas przerwy w nauce korzystają z nich dzieci, zaś po szkole starsi, którzy się tu schodzą na czytanie” (*Do Opiekunów „Nowin”*, „Nowiny” 1935, nr 43).

46 „Instytut Oświaty Pracowniczej i Inspektorat Szkolny Warszawski prowadzą w powiatach podwarszawskich w kilkudziesięciu wsiach i miasteczkach akcję doształcania dorosłych i młodzieży. Kilka razy tygodniowo około 1 tys. 500 osób, przeważnie analfabetów dorosłych, uczęszcza w godzinach wieczorowych na kursy, gdzie pobiera naukę, prowadzoną w zakresie siedmiu klas szkoły powszechnej. Wielką pomocą w tej nauce są «Nowiny», które służą do nauki czytania” („*Nowiny*” *pomocą w nauce*, „Nowiny” 1937, nr 13); *W fabryce* („Nowiny” 1938, nr 37).

Notkowskiego na początku 1938 roku doszło do poufnego porozumienia między OZN i Ministerstwem Spraw Wojskowych „w sprawie wspólnego prowadzenia cywilnego wydania gazety ściennej «Nowiny»”<sup>47</sup>. Notkowski wspomina, że nakładem cywilnych „Nowin” wyszły wówczas dwie broszury: *Twórzmy wielką siłę polską* oraz tekst o poprawie położenia ludności Centralnego Okręgu Przemysłowego<sup>48</sup>. Miały one charakter jawnie propagandowy. Pierwsza z broszur ostrzegała przed skłóceniem i rozbiciem narodu polskiego przez obcych komunistycznych agentów, wzywała do wydajnej, pełnej zapału pracy, która miała prowadzić do gospodarczej potęgi Polski (potępiano strajki) i do budowania „jedności narodowej”, czyli posłuszeństwa władzom pisanego wielką literą Państwa, które należało wszystkimi sposobami wzmacniać i chronić w obliczu możliwej zbrojnej ingerencji sąsiednich mocarstw. Ostrzegała też przed zasiewaniem zwątpienia w potęgę Polski.

„Nowiny” konsekwentnie budowały wizerunek silnej ojczyzny (np. w roczniku 1938). Służyły temu liczne doniesienia o powstawaniu elektrowni, chłodni, rzeźni, młynów, fabryk, spółdzielni, budowie dróg, mostów i wałów przeciwpowodziowych oraz cykl fotograficzny *Nasza siła* zawierający zdjęcia uzbrojenia wojskowego oraz budowli z Centralnego Okręgu Przemysłowego, Gdyni, Chorzowa itd.

„Nowiny”, stworzone jako czasopismo służące propagandzie państwowej, nigdy nie ujawniły swojej instytucji sprawczej, a początkowo otwarcie deklarowały obiektywizm w przedstawianiu polskiej rzeczywistości. „«Nowiny» nie jątrzą, nie mędrkują, lecz jasno i zwięźle informują o najważniejszych sprawach” – pisano<sup>49</sup>. Nawet w relacji z przedwyborczej wizyty redaktora pisma u premiera Walerego Sławka podkreśla się konieczność bezstronnego przedstawienia przez gazetę kandydatów na posłów: „[...] musi to być opis bezstronny. Można o każdym kandydacie powiedzieć, kto on jest, ale nie robić z tego agitacji”<sup>50</sup>. „Nowiny” pielęgnowały kult marszałka Józefa Piłsudskiego, a znakomita większość wiadomości i zdjęć dotyczyła oficjalnych uroczystości, wizyt i obrad najwyższych władz państwowych, czyli prezydenta, premierów i ministrów czy generalnego inspektora sił zbrojnych (z pełnym pominięciem sejmu). W 1935 roku na łamach gazety drukowano fragmenty nowo

47 A. Notkowski, op. cit., s. 322.

48 Ibidem, s. 328. *Twórzmy wielką siłę polską*, [Warszawa] 1938, bezpłatna premia do nr 15 „Nowin”, 16 s. Nie udało się zidentyfikować drugiej broszury.

49 *Opiekunom „Nowin” pod rozważę!*, „Nowiny” 1933, nr 18.

50 *Pułkownik Sławek o agitacji wyborczej*, „Nowiny” 1935, nr 36.

uchwalonej konstytucji. Nie stroniono także od publikowania przemówień polskich dostojników<sup>51</sup>.

Chętnie pokazywano hołdy składane władzom w Warszawie przez chłopów z różnych stron Polski (zwłaszcza przez malowniczych Hucułów) i obszernie informowano o kolejnych zamierzeniach lub działaniach rządu, by poprawić sytuację ekonomiczną wsi. Przykładowe tytuły artykułów z marcowego (imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego) numeru „Nowin”: *Praca i twórczy wysiłek to najmiłszy Wodzowi dar imienny, Powrót do pracy po spełnieniu obowiązku wojskowego, Narady Ministra Becka z premierami Francji i Anglii, Ułatwienie spłaty długów dla rolnictwa, Ulgi w płaceniu długów i procentów, Utworzenie pożyczek na odbudowę na sumę z górą 41 milionów złotych, Bacność drobni dzierżawcy! Szczegóły ustawy o wykupie dzierżawionych gruntów, Kartele pod nadzorem Rządu, Wykonanie reformy rolnej w roku bieżącym, Uruchomienie kredytu parcelacyjnego, Obniżenie opłat za mięso przywożone do miast*<sup>52</sup>.

Skwapliwie donoszono o każdorazowych obniżkach cen cukru, soli, węgla, nafty, zapalek, abonamentu radiowego i opłat pocztowych, a więc produktów, na które niezwykle trudno było się zdobyć chłopom, szczególnie w latach kryzysu gospodarczego. Konsekwentnie występowano przeciw przemytowi tytoniu i pędzeniu samogonu, broniąc państwowego monopolu tytoniowego i spirytusowego, ukazując np. za pomocą historyjek obrazkowych fatalne skutki stosowania używek z nielegalnych źródeł. W późniejszych latach stosowano podobne środki, by propagować zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach rolnych.

Wielokrotnie przedstawiano w „Nowinach” dobre relacje między wojskiem a obywatelami, szczególnie mieszkańcami wsi (sielskie fotografie z manewrów itp.). Pod koniec lat 30. XX wieku systematycznie publikowano zdjęcia i wiadomości dotyczące kolejnych darowizn na Fundusz Obrony Narodowej, na które zdobywali się nawet najbiedniejsi chłopci. Porady hodowlane, niemogące same w sobie dziwić w piśmie dla rolników, dotyczyły niemal wyłącznie koni (potrzebnych wojsku w razie wojny). Stałym elementem polityki redakcji było też zamieszczanie artykułów krytykujących Związek Radziecki i ukazujących los jego obywateli. Wszystko to wpisywało się w główne założenia propagandy wojskowej sformułowane – jak podaje Piotr Stawecki – w broszurze *O propagandzie* (Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, Warszawa 1937). Cele te sprowadzały

51 Por. *Sprawozdanie z wysiłków Rządu dla dobra Państwa i Obywateli. Z przemówień szefa Rządu i wicepremiera, wygłoszonych przed Sejmem*, „Nowiny” 1936, nr 50.

52 „Nowiny” 1933, nr 5.

się do trzech kwestii: „wzbudzania i podtrzymywania wśród społeczeństwa przychylnych nastrojów dla wojska; urabiania psychiki społeczeństwa w kierunku gotowości bojowej; wykrywania i zwalczania przeciwników politycznych”<sup>53</sup>.

Redakcja dbała o atrakcyjność gazety – podnosiły ją liczne zdjęcia, żarty rysunkowe, ciekawostki i anegdoty, fachowe porady rolnicze, informacje o cenach zboża, mięsa czy kursach walut.

Chociaż więcej czytelnicy korzystali chętnie z darmowego dostępu do wywieszanych w miejscach publicznych „Nowin” (wydaje się, że także dla twórców pisma łatwa dostępność gazety w miejscach publicznych stanowiła zagadnienie kluczowe), to zapewne zorientowali się szybko w „grze w bezstronność” prowadzonej przez redakcję. Nie tylko treści przekazywane przez „Nowiny”, ale i sposób, w jaki wciąż zalecano je eksponować, oraz zachęty do wspólnej, zbiorowej lektury wskazywały, że było to pismo rządowe. Także rezerwiści – dawni czytelnicy „Nowin” dla żołnierzy, w których polecano jawnie lekturę „Nowin” cywilnych – musieli zdawać sobie sprawę z tego, kto wspiera wydawanie gazety ściennej wywieszanej przy urzędach gmin, państwowych szkołach powszechnych czy świetlicach strzeleckich. Inteligent opisujący powiat kobryński (województwo poleskie) zauważał sceptycyzm chłopskich odbiorców:

Ostatnio pojawiła się tu i ówdzie gazeta ścienna „Nowiny”, jak zostanie przyjęta przez miejscową ludność tego rodzaju nowość, przekonać się będzie można dopiero w przyszłości. Czytelnictwo gazet spełnia rolę jak gdyby doraźnej pomocy: aktualnymi wiadomościami zaspokaja się ciekawość, nie zawsze wywołując długotrwałe wrażenia. Coraz częściej ludność odnosi się krytycznie do wiadomości podawanych przez gazety<sup>54</sup>.

Sterowanie czytelnictwem było w latach 30. XX wieku zagadnieniem bardzo aktualnym i obecnym na łamach „Nowin”. Nie chodziło tylko o reklamowanie pism zebranych Józefa Piłsudskiego, które odbywało się pod hasłem „By w każdym polskim domu była ewangelia prawego Polaka”<sup>55</sup>. Tworzenie bibliotek gminnych propagowano także jako wyraz hołdu dla zmarłego marszałka<sup>56</sup>.

53 P. Stawecki, op. cit., s. 215.

54 J. Jakubowski, *Stan społeczno-kulturalny...*, op. cit., s. 334.

55 Por. „Nowiny” 1937, nr 8, nr 11. 170 dziesięciotomowych kompletów pism Piłsudskiego wydawanych przez Instytut Naukowy im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie planowano rozdać młodzieży wiejskiej (*Pisma Marszałka Piłsudskiego dla młodzieży wiejskiej*, „Nowiny” 1937, nr 8).

56 *Żywe pomniki imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Czternaście bibliotek gminnych w powiecie rypińskim*, „Nowiny” 1935, nr 25; *Samorząd Gminny wznosi pomniki Wielkiemu Marszałkowi w postaci bibliotek gminnych*, „Nowiny” 1937, nr 19.

Informowano o otwieraniu kolejnych placówek, które odbywało się często 11 listopada, a niekiedy było związane z uroczystym nadawaniem im imienia Józefa Piłsudskiego. Relacja z poświęcenia biblioteczek wędrownych w gminie Chodecz przynosi wiadomość o zawartości księgozbiorów: 12 tomów poezji, 482 tomy powieści, 137 książek rolniczych i 17 historycznych, w tym życiorysy Piłsudskiego, Edwarda Rydza-Śmigłego i prezydenta Ignacego Mościckiego<sup>57</sup>. Warto przytoczyć słowa premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego, ujawniające intencje władz państwowych w kontekście intensywnie popieranego przez „Nowiny” fundowania przez samorządy gminne biblioteczek: „oświata to broń, której wolno używać tylko dla dobra Rzeczypospolitej, Jej potęgi i nienaruszalności granic”<sup>58</sup>. Władze państwowe wpływały na dobór książek w zależnych od nich i dotowanych przez nie bibliotekach, szczególnie szkolnych i gminnych<sup>59</sup>.

\* \* \*

„Nowiny” cywilne i „Nowiny” wojskowe nie były jedynymi gazetkami ściennymi rozpowszechnianymi w II Rzeczypospolitej. W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie znajdują się także gazetki ścienne<sup>60</sup> (wszystkie z lat 30. XX wieku) adresowane do żołnierzy („Na Biwaku”, „Na Manewry”, „Na Straży” – dwa ostatnie tytuły przygotowywał Korpus Ochrony Pogranicza), wydawane przez Związek Strzelecki („Gazeta” – publikowana w Warszawie przez Okręg nr 1 Związku Strzeleckiego, „Informator Sportowy” – miesięcznik Związku Strzeleckiego – Podokręg Kielecki, „Ścienna Gazeta Strzelecka Powiatu Lida”, „Wiadomości Strzeleckie” publikowane przez Związek Strzelecki

57 Gmina Chodecz przoduje w dostarczaniu książek ludności wiejskiej. 17 bibliotek w jednej gminie, „Nowiny” 1937, nr 48.

58 *Nauczyciel to żołnierz – oświata to broń*, „Nowiny” 1937, nr 40.

59 Zob. A. Zdanowicz, „Ostrożnie z czytaniem!?” *O poradnikach lekturowych z lat 1919–1939*, w: *Komunikowanie i komunikacja w dwudziestoleciu międzywojennym*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Lublin 2010, s. 144; M. Olczak-Kardas, *Księgozbiory bibliotek w okresie dwudziestolecia międzywojennego wyrazem postaw ideologicznych swoich organizatorów*, w: *Bibliologia polityczna*, red. D. Kuźmina, Warszawa 2011, s. 203–213. Otwarty konflikt między władzami samorządowymi mającymi tworzyć biblioteki gminne a Towarzystwem Czytelników Ludowych, które pragnęło zachować wpływ na czytelników i nadal kształtować ich światopogląd za pomocą odpowiednio dobranej lektury, opisała Eugenia Sławińska (*Kulturotwórcza rola Towarzystwa Czytelników Ludowych na Pomorzu Gdańskim (1880–1939)*, Bydgoszcz 1989, rozdział *Stanowisko TCL wobec aktywizacji czynników państwowych i samorządowych w drugim dziesięcioleciu niepodległości*).

60 Wszystkie zaliczone zostały do dokumentów życia społecznego i znajdują się w Magazynie Druków Ulotnych Biblioteki Narodowej. W zasobie większości wymienionych tytułów są liczne braki.

w Tarnowie), opracowywane przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej („Nowiny LOPP”, „Młodzi Lotnicy: szkolna gazetka ścienna poświęcona sprawom lotnictwa i obrony przeciwlotniczo-gazowej”) oraz „Kurier Morski” wydawany przez Okręg Stołeczny Ligi Morskiej i Kolonialnej. W zbiorach są również publikacje skierowane do kolejarzy: „Rodzina Kolejowa: gazeta ścienna Stowarzyszenia «Rodzina Kolejowa»” oraz „Gazetka Ścienna” Abstynenckiej Ligi Kolejowców. Podobne periodyki wydawało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Kielcach („Gotów! – Sprawie Służ!” oraz „Gotów!”), koła młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża („Nowiny Czerwonego Krzyża”), Związek Nauczycielstwa Polskiego („Szkolna Gazetka Ścienna” – 245 numerów w latach 1933–1939), Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych („Nowiny Leśne: gazeta ścienna robotników leśnych Lasów Państwowych”). Pokrewną formę miało lwowskie pismo ogłoszeniowe „Echo”.

Zagadnienie powstawania licznych oficjalnych gazetek ściennych w latach 30. XX wieku wydaje się ciekawe i warte bardziej szczegółowego zbadania. Ich niewątpliwym atutem był łatwy, bezpłatny dostęp (dla ściśle zaplanowanej grupy adresatów) oraz atrakcyjna strona wizualna. Być może właściwy cel ich tworzenia pokazuje następująca opinia:

[...] coraz liczniejsze oddziały redagują u siebie własne gazety ścienna, albo żywe gazety, starając się przez to skłonić gromady do jednolitych przeżyć zbiorowych i wytworzyć solidarną opinię wobec ważnych zjawisk życia państwowego i własnego środowiska<sup>61</sup>.

61 *Czytelnictwo w świetlicach Związku Strzeleckiego...*, op. cit., s. 153.



---

**ANNA ZDANOWICZ**Hidden propaganda: *Nowiny* village wall newspaper 1933–1939

This article looks at *Nowiny* (News), a wall newspaper aimed at civilian, mostly village-dwelling readers, which is practically unknown to historians of the Polish press during the Second Republic or researchers of pre-war propaganda. Research into the reading habits of peasant farmers during the twenty-year inter-war period, based on diaries they had kept, led to the discovery of this weekly newspaper. A preliminary survey covered all the years the paper came out (1933–1939) and allowed for a characterisation of its content, which was linked to propaganda issued by the Polish authorities. The institution responsible, which published both the *Nowiny* aimed at the mass reader and also a *Nowiny* for rank-and-file soldiers undergoing military service, was identified thanks to another, separate piece of research. It was the Army Research and Publication Institute (from 1934 called the Army Research and Education Institute). The importance of the *Nowiny* village wall newspaper would appear to lie in its wide distribution (which it owed to its low subscription price and free access to copies pinned to local authority and school notice boards) and the way the authorities made use of villagers' reading habits (reading the news together and discussing what they had just read) for the aims of their own propaganda.